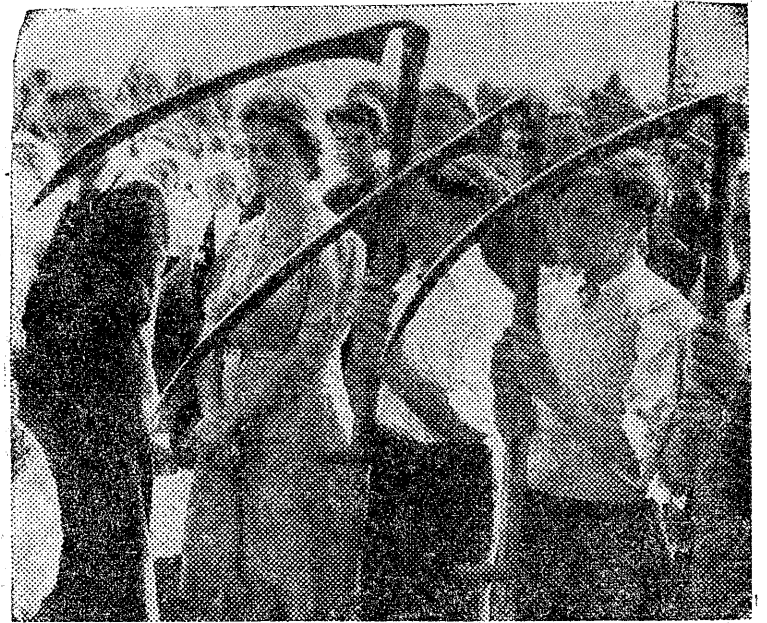


DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,
czwartek
20 maja
1948 r.

Rok IV
Nr 187
(1043)



Fragment uroczystości Święta Ludowego w opoczyńskim.

MĘTNA GADANINA zamiast jasnej odpowiedzi Departament Stanu USA o oświadczeniu generalissimusa Stalina

Na Odrze i w Szczecinie

W Głogowie nad Odrą jest stocznia. Największa w Polsce stocznia dla statków rzecznych. Przed tygodniem w głogowskiej stoczni odbyła się uroczystość: — spuszczenie na wodę odremontowanego przez polską załogę holownika „Józef Ressej” i przekazanie go firmie zamawiającej — Czechosłowackiej Żegludze na Odrze.

Prawie w tym samym dniu przybył do Polski przedstawiciel rządu czechosłowackiego — minister spraw zagr. Clementis — minister komunikacji Petr. Przeprowadził rozmowy polityczne z przedstawicielami rządu polskiego i zwiedził polskie Wybrzeże. Pobyt ich zakończyła wizyta w Szczecinie, gdzie Czechosłowacja otrzymuje w swój zarząd część strefy wolnocłowej portu.

Odra i Szczecin, Droga wodna i port. Dwa fakty, będące wyrazem tej samej linii politycznej — szczerą współpracę dla wspólnego dobra i bezpieczeństwa obu bratnich narodów.

Przez fakt uruchomienia żeglugi na Odrze, przez fakt otrzymania części szczecińskiego portu do zagospodarowania i samodzielnej eksploatacji Czechosłowacja uzyskuje faktycznie — po raz pierwszy w swej historii — dostęp do morza, szeroko otwarte okno na świat.

Otwiera to świetne perspektywy nie tylko dla Czechosłowacji, nie tylko dla komunikacji wodnej na Odrze, ale również dla rozwoju Szczecina. Na III Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych, który odbył się we wrześniu ub. r. w tym mieście m.in. Minc wysunął Szczecin i jego rejon jako szandarowy obiekt dla odbudowy i rozbudowy na najbliższą przyszłość. W ciągu najbliższych sześciu lat port szczeciński ma się stać największym portem na Bałtyku i dorównać Antwerp — największemu portowi naszego kontynentu — pod względem ilości przeładunku.

Plany ambitne, ale realne i osiągalne. Przez możliwość korzystania z portu w Szczecinie Czechosłowacja zostaje związana istotnymi, gospodarczymi więziami z Polską. Ziemia Odzyskana, granice polskie na Odrze i Nysie przestają być dla Czechów i Słowaków czymś obojętnym, odległym. Granica Polski na Odrze i Nysie staje się dla nich nie tylko granicą zabezpieczającą pokój w Europie, ale również granicą warunkującą bujny rozwój ekonomiczny ich kraju. Świadomość tego z każdym rokiem będzie się w Czechosłowacji pogłębiać.

Przemawiając w Szczecinie, m.in. Clementis oświadczył: „O jedności narodów słowiańskich świadczy najlepiej dzisiejsza uroczystość, kiedy my, Czechosłowacy, czujemy się na Wybrzeżu Bałtyckim jak u siebie w domu. Będziemy nadal niewzruszenie pogłębiać i wzmacniać naszą wzajemną współpracę we wszystkich dziedzinach”. Były to słowa niewątpliwie szczerze. Ich potwierdzeniem był ogłoszony po wizycie gości czechosłowackich oficjalny komunikat.

Współpraca między Polską i Czechosłowacją nie pozostaje frazesem wypisanym na papierze. Realizuje się ona w czynach, które wzmacniają jednolitą postawę obu państw wobec sprawy Niemiec i wobec in-

LONDYN, 19. 5. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Waszyngtonie ogłoszono komunikat, przedstawiający poglądy wyższych urzędników Departamentu Stanu na odpowiedź premiera Stalina, skierowaną do Wallace'a. Korespondent agencji Reutera zaznacza, że pogląd ten podziela prez. Truman i sekretarz stanu Marshall.

Komunikat zawiera polemikę ze stanowiskiem radzieckim na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych i usiłuje przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wytworzoną sytuację.

Autorzy komunikatu, poruszając sprawę kontroli energii atomowej, uważają, że „delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Ukrainy nie dopuścili do efektywnego porozumienia”. Komunikat pomija jednak milczeniem wnioski radziecki w sprawie kontroli energii atomowej i zakazu używania broni atomowej, ograniczając się jedynie do przedstawienia stanowiska USA.

W komunikacie podkreślono jednak, że ONZ w dalszym ciągu stoi wobec konieczności rozwiązania zagadnienia kontroli energii atomowej, oraz że rząd USA gotów jest uczestniczyć w efektywnej międzynarodowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Grecja — kraj śmierci

— Opublikowanie listu zamordowanego w Atenach dziennikarza amerykańskiego

NOWY JORK, 19. 5. (PAP). Ogłoszono tu ostatni list zamordowanego w Atenach korespondenta amerykańskiej rozgłośni CBS — George'a POLK. W liście tym POLK wyjawia, że JEST PRZYGOTOWANY NA OSTRĘ ATAKI, a nawet JESZCZE GORSZE WYSTĄPIENIA ze strony agentów rządu greckiego. Zdaniem jego, korespondenci zagraniczni, którzy są nastawieni krytycznie do obecnego reżimu ateńskiego, SĄ NARAŻENI NA NIEBEZPIECZEŃSTWO.

POLK wyraził w tym liście pogląd, że naród amerykański jest oszukiwany co do prawdziwej sytuacji w Grecji, a rzekoma obrona „demokracji” greckiej ma w istocie na celu zrealizowanie dążeń imperialistycznych.

Wszyscy dziennikarze zagraniczni, akredytowani w Atenach, którzy wyrażają swoją krytyczną opinię wobec posunięć tamtejszego reżimu, znajdują się pod ścisłą inwigilacją i cenzurą władz greckich.

Postępowanie rządu ateńskiego spotyka się z poparciem misji amerykańskiej w Grecji. Dzięki takiemu stanowisku misji — RZĄD GRECKI DOSZEDŁ DO PRZEKONANIA, że MA ROZWIĄZANE RĘCE wobec niewygodnych mu zagranicznych korespondentów.

Mimo protestów światowej opinii publicznej przeciwko szalejącemu terrorowi w Grecji, grecki rząd monarcho-faszystowski w dalszym ciągu

nych zagadnień międzynarodowych, wzmacniają pozycję Polski w świecie, wzmacniają gospodarczo oba państwa, których ekonomika przebiega wzajemnie się uzupełnia, stwarzają możliwość szybszego rozwoju na każdym polu.

Polska coraz bardziej staje się potrzebna Czechosłowacji, a Czechosłowacja — Polsce. Za wymianą towarów, za wymianą usług idzie wymiana wartości kulturalnych, wymiana doświadczeń.

Więzy przyjaźni zacieśniają się. K. G.

Banda podpalaczy — zlikwidowana w Czechosłowacji

PRAGA, 19. 5. (PAP). Prasa czechosłowacka podaje bliższe szczegóły działalności arestowanej ostatnio w Czechosłowacji SZAJKI SABOTAZYSTÓW I PODPALACZY, rekrutujących się z b. partii narodowych socjalistów.

Szajka ta, w liczbie kilkunastu osób, grasowała w Czechosłowacji, WZNIECAJĄC w kilku miejscach GROźNE POŻARY oraz planując NOWE AKTY SABOTAZU. Większość arestowanych pochodzi z miejscowości VRATIMOV (Morawy). Na czele szajki stał elektrotechnik z Vratimova — Józef GELLNAR, który zwerbował m.in. paru nieletnich chłopców, namawiając ich do udziału w AKCJI SABOTAZOWEJ. SZAJKA USILOWAŁA PODPALIĆ FABRYKĘ CELULOZY W VRATIMOVIE, a następnie, po dokonaniu innych aktów sabotażu, PODPALIĆ CHCIEŁI ZBIEC DO AMERYKANSKIEJ STREFY OKUPACYJNEJ.

Członkowie szajki PODPALILI

m.in. JEDEN ZE SKŁADÓW HUT WITKOWICKICH, wyrządzając szkody w wysokości kilku milionów koron.

Dziennik czeski „NOVA SVOBODA” podaje, że aresztowana banda PLANOWAŁA RÓWNIEŻ PODPALENIE MAJĄTKÓW ZIEMSKICH w miejscowości KUNCZYCA koło Ostrawy.

Najbardziej niebezpieczny z podpalaczy liczył niecały 17 lat. Zznał on, że w czasie podpalania szeregu obiektów uzbrojony był w KARABIN Z KULAMI DUM-DUM. Bezpośrednio po wykonaniu rozkazów szajki młodociany podpalacz UDAWAŁ SIĘ NA ZABAWY TANECZNE, gdzie DOWIEDZIAWSZY SIĘ „PRZYPADKOWO” O POŻARZE, GASIŁO WRAZ Z INNYMI. Szajka przygotowywała również „CZARNE LISTY” członków czechosłowackiego KORPUSU BEZPIECZEŃSTWA oraz KOMUNISTÓW CZESKICH, których CHCIAŁA ZLIKWIDOWAĆ. Dochodzenie w toku.

Spadł śnieg w Karpaczu

W dniu 18 bm. na całym Dolnym Śląsku panował dotkliwy chłód. W wysokogórskim akademickim domu wypoczynkowym w Karpaczu zanotowano rano temperaturę minus 7 stopni. Po prześlicyjnym ociepleniu się w porze południowej, wieczorem zaczął padać śnieg.

Cyklon w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 19. 5. (PAP) Południową Brazylię nawiedził wtorek niespotykanej siły CYKLON, który SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ 11 OSÓB, a CIĘŻKIE PORANIEŃ PONAD 100. Szkody, szczególnie w nieruchomościach, są znaczne.

Katastrofa expressu

LONDYN, 19. 5. (PAP). Jadący z Londynu do Bradford ekspres wyjechał się w południowym YORKSHIRE. W katastrofie zginęło kilka osób, zaś 60 odniosło obrażenia.

Jugosławia uznała państwo żydowskie Izrael

BELGRAD, 19. 5. (PAP). Podane tu oficjalnie do wiadomości, że rząd jugosłowiański uznał nowopowstałe państwo żydowskie IZRAEL oraz tymczasowy rząd tego państwa.

Powietrzne turnee kardynała Spellmana

LONDYN, 19. 5. (PAP). Z Batawii donoszą, że przybył tam samolotem z Australii arcybiskup Nowego Jorku kardynał SPELLMAN. Ma on spotkać się z gubernatorem holenderskim van MOOKIEM, a następnie ma udać się również samolotem do Singapore i stamtąd do Chin.

Zastępca Schumachera — agentem wywiadu brytyjskiego

— SPD działa wbrew interesom robotników

BERLIN, 19. 5. (PAP). Radio berlińskie zorganizowało audycję, w której wystąpiło kilku dziennikarzy niemieckich, pracujących uprzednio w rozgłośniach Zachodnich Niemiec. Na podstawie wiarygodnych wiadomości, dziennikarze ci stwierdzili, że ZASTĘPCA SCHUMACHERA Z OKRESU WOJNY — FRITZ HEINE BYŁ PŁATNYM AGENTEM WYWIADU BRYTYJSKIEGO. Po kapitulacji Niemiec wysłano go tam z KONKRETNYM ZADANIEM NIE DOPUSZCZENIA ZA WSZELKĄ CENĘ DO ZJEDNOCZENIA OBU PARTII ROBOTNICZYCH.

Współpracownikami HEINEGO w charakterze agentów wywiadu brytyjskiego byli: obecny przewodniczący SPD w Bawarii VON KME-RINGEN, który przebywał w W. Brytanii pod nazwiskiem HALL, dalej przewodniczący frakcji SPD we frankfurckiej radzie ekonomicznej — SCHEITLER, oraz jeden z wybitnych działaczy tej partii — EICHLER. Z Heinem współpracował również HANS JAHN, socjaldemokrata, przewodniczący związku zawodowego kolejarzy w Bizonii. BERLIN, 19. 5. (APD). Mnożą się głosy opozycjonistów w łonie partii

socjal-demokratycznej, ostro atakujące stanowisko zarządu partii, popierające plan Marshalla — zmusiły wiceprzewodniczącego zarządu głównego SPD, Ohlenhauera, do podjęcia próby załagodzenia tej sytuacji.

Ohlenhauer powiedział, że „istnieje możliwość, iż kapitaliści niemieccy z pomocą Stanów Zjedn. opamiętają, dzięki planowi Marshalla, gospodarkę niemiecką, wprowadzając a-społeczny i antyrobotniczy system gospodarczy”.

Równocześnie z tym „rewolucyjnym” oświadczeniem, Ohlenhauer zadeklarował w imieniu partii gotowość poparcia planu Marshalla dla utworzenia separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego.

WIESBADEN, 19. 5. (APD). 5.000 robotników zakładów MANA, zjednoczonych zakładów niemieckich i stoczni okrętowych MAINGUSTAV-SBURG POSTANOWIŁO PRZERWAĆ PRACĘ na znak protestu przeciwko niewystarczającym przydziałom żywnościowym.

BERLIN, 19. 5. (PAP). Niemiecka rada ludowa, powołana do życia nie dawno przez kongres ludowy w Berlinie powzięła decyzję, że demokra-

tyczna republika niemiecka, której utworzenie jest celem rady ludowej, mieć będzie sztandar republiki weimarskiej.

Rada przygotowuje plebiscyt w sprawie jedności Niemiec oraz projekt konstytucji dla przyszłego demokratycznego państwa niemieckiego.

W związku z pracami niemieckiej rady ludowej, berliński organ partii jedności socjalistycznej „NEUES DEUTSCHLAND” wezwał wczoraj berlińskich mieszkańców sektora brytyjskiego, francuskiego i amerykańskiego do zignorowania zakazu referendum w sprawie jedności Niemiec.

Przed strajkiem 255 tysięcy robotników w USA

DETROIT, 19. 5. (PAP). Związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego zapowiedział — w wymaganym 10-dniowym terminie — STRAJK 255 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW zakładów GENERAL MOTORS w razie niewzględnienia przez dyrekcję wysuniętych żądań podwyżki płac.

„Biały” kapitał i czarny człowiek

Ustawodawstwo rasowe w 20-stu stanach USA

„Coraz bardziej wydaje się nieuniknione, iż problem ludności murzyńskiej Stanów Zjedn. — zaostriży się w sposób, przypominający okres Wojny Cywilnej w Ameryce”. — W ten sposób pisze organ prawego odłamu labourystów, „The New Statesman and Nation”, a więc bynajmniej — nie czasopismo postępowe. Fakt ten ma swoją wymowę. W rzeczywistości — położenie Murzynów w Stanach Zjednoczonych jest znacznie gorsze, niż podaje wspomniany angielski tygodnik.

CIĘKAWY MEMORIAŁ

„Narodowe Stowarzyszenie Popierania Postępu Kolorowych Ludów” liczące ok. pół miliona członków, przygotowało ostatnio specjalny memoriał, ilustrujący faktami, dokumentami i cyframi — dyskryminację rasową w Ameryce.

Zupełnie nowy ton, niespotykany dotychczas w podobnych publikacjach amerykańskich, uderza czytelnika owego memoriału. Stowarzyszenie obwinia otwarcie ustrój kapitalistyczny, czyniąc go odpowiedzialnym za barogaryżński stosunek władz i niektórych odłamów społeczeństwa — do amerykańskich Murzynów, zupełnie pozbawionych praw obywatelskich.

Memoriał — ukazuje przy okazji całe zakłamanie

SYSTEMY WYBORCZE W USA

Nazwisko Rankina, posła ze stanu Mississippi, któremu „wystarczyło” tylko 5429 głosów spośród 250 tys. wyborców, aby zostać posłem na Kongres, zostało tu użyte, jako przykład i symbol. Jego kolega z północnego stanu Illinois musi uzyskać 137.877 głosów, aby móc zasiąść w parlamencie obok Rankina. Sprawę wyjaśnia fakt, iż stan Mississippi posiada duży odsetek ludności murzyńskiej, pozbawionej prawa wyborczego. Na czterech Murzynów — tylko jeden ma czynne prawo wyborcze.

Jak wynika dalej z ciekawych wyliczeń memoriału, czwarta część elektorów, wybierających prezydenta Stanów — reprezentuje tylko... 10% wyborców!

„Wielki kapitał posiada absolutną kontrolę nad życiem politycznym, zwłaszcza Stanów Południowych” — powiada memoriał.

I tak po kolei, jakiej byśmy dziedzinie życia społecznego czy politycznego nie tknęli, wszędzie widzimy krzywdę i niesprawiedliwość wobec „kolorowego” człowieka w USA. Po zostająca na usługach wielkiego kapitału organizacja maszynistów i palaczy lokomotyw — zawarła układ z 21 prywatnymi towarzystwami kolejowymi, na mocy którego żaden z Murzynów nie może być przyjęty do pracy.

Ostatnie statystyki wykazują, iż w przemyśle amerykańskim pracuje obecnie

MNIEJ MURZYŃCÓW, NIŻ W 1910 R. W latach 1933—39 w jednym tylko przemysłowym okręgu Cincinnati, ilość zatrudnionych Murzynów spadła o 45%, podczas gdy zatrudnienie białych wzrosło równocześnie o 21%.

Wszystkie instytucje rządowe Stanów hołdują również zasadzie dyskryminacji rasowej.

Te same prawa rządzą życiem publicznym, a nawet prywatnym — obywateli amerykańskich.

„Małżeństwo białego człowieka z osobą pięć odmiennej, będącą Murzynem albo Mulatem, lub też posia-

dającego więcej niż **JEDNĄ OŚMIĄ DOMIESZKI KRWI KOLOROWEJ** — będzie uważane za nieprawne i zostanie unieważnione” — Tyle mówi art. 14 — konstytucji stanu Mississippi.

W 20 innych stanach istnieją podobne ustawy rasowe. Choć w ostatnich miesiącach było ponad 50 wypadków dokonania samosądu nad Murzynami, jak Ameryka Ameryka — żaden biały nie został dotychczas pociągnięty do odpowiedzialności za

udział w lynchu! Na froncie wspaniałego gmachu Sądu Najwyższego w Waszyngtonie widnieje wyrzyta w kamieniu sentencja: „Równa sprawiedliwość według prawa”. „Biały kapitał” w Stanach Zjednoczonych uczynił z tej dewizy pustą frazes.

Jan Lachowicz

Mętna gadanina

— zamiast jasnej odpowiedzi

(Dokończenie ze str. 1)

dowej kontroli nad energią atomową.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, komunikat wyraża pogląd, że opozycja radziecka wobec projektów, opracowanych przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję, uniemożliwia zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Następnie komunikat powtarza wytyczne polityki amerykańskiej w sprawie traktatu pokojowego z Ja-

ponią i problemu Korei.

Na temat amerykańskich baz wojskowych komunikat przyznaje istnienie tych baz, usiłując usprawiedliwić politykę USA uchwałą Generalnego Zgromadzenia, przewidującą, że „utrzymanie obcych sił zbrojnych na terytorium członków ONZ jest dopuszczalne, o ile dany rząd dobrowolnie i publicznie wyrazi na to swą zgodę”.

W komunikacie zaznaczono, że USA, utrzymując siły zbrojne na terenie obcych krajów, działała „zgod-

Marshall chce „zimnej wojny”

podczas gdy USA potrzebują pokoju — oświadczył H. Wallace

NOWY JORK, 19. 5. (PAP). Przebywający na zachodnim wybrzeżu USA w ramach przedwyborczej kampanii propagandowej HENRY WALLACE, skomentował wczoraj obszernie odpowiedź generalissimusa STALINA na jego list otwarty oraz wykretną reakcję min. MARSHALLA.

Wallace oświadczył m.in. że „NAJWAŻNIEJSZYM PROBLEMEM, stojącym przed Ameryką, JEST UZSKANIE POROZUMIENIA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM”. NIE POZWOLIMY SEKRETARZOWI STANU MARSHALLOWI WMAWIAĆ W NAS CO INNEGO” — oświadczył WALLACE na marginesie reakcji

MARSHALLA, dodając następująco: „dziś rano MARSHALL oświadczył, że jakkolwiek list STALINA dodaje otuchy, to w rzeczywistości nie ma on specjalnego znaczenia, a ponieważ waz problemy poruszone w liście dyskutowane były w ONZ — nie ma powodów do dyskusowania ich wyłączenie między obu państwami”. „ODPOWIEDZ MARSHALLA NIE JEST ZADOWALAJĄCA, jest ona obliczona na KONTYNUOWANIE „ZIMNEJ WOJNY”, podczas kiedy AMERYKA POTRZEBUJE POKOJU”.

„Żaden naród na świecie — kontynuował Wallace — nie potrzebuje

nie z uchwałą ONZ”, gdyż odnośne rządy zgodziły się na to „dobrowolnie i publicznie”.

W sprawie planu Marshalla i „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej”, utworzonej — jak wiadomo — poza ramami ONZ, komunikat uzasadnia pominięcie ONZ tym, że propozycja utworzenia nowej organizacji wyszła „od krajów marszallowskich, a nie od USA.

W końcu komunikat stwierdza, że nie ma potrzeby odbywania specjalnych konferencji na temat praw człowieka; gdyż zagadnienie to jest już przedmiotem narad odpowiedniej komisji ONZ.

pokoju bardziej od narodu amerykańskiego, którego zarówno stopa życiowa, jak i PODSTAWOWE ZASADY DEMOKRATYCZNE SĄ PODMINOWANE PRZEZ KLIKE BEZWYGLĘDNYCH, GLUPICH I ZADNYCH WŁADZY LUDZI”. „Każdy, kto czytał mój list i odpowiedź STALINA — oświadczył w zakończeniu WALLACE — musi dojść do wniosku, że Związek Radziecki jest gotów do pracy nad znalezieniem formy prawdziwej współpracy między obu państwami”.

Przemawiając tego samego dnia przed grupą kupców i przemysłowców w San Francisco Henry Wallace dał wyraz przekonaniu, że kryzys gospodarczy, do którego prowadzi Amerykę obecne koła rządowe; da w roku 1932 całkowite zwycięstwo jego partii.

Protest społeczeństwa polskiego

przeciw terrorowi i rzeziom w Grecji

Zarząd Główny PCK otrzymuje z terenu szereg protestów przeciwko zbrodniom Sofulisa na jeńcach wojennych. Domagają się one ingerencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Grecji. Protesty potępiają masowe egzekucje i morderstwa dokonywane przez wojska ateńskie. M.in. uczestnicy wielkiego wieceu protestacyjnego w Łodzi, który zgromadził ponad 2 tys. osób, zwrócili się do Zarządu Głównego PCK z żądaniem rozpoczęcia energicznej akcji w Lidze Czerwonych Krzyży i Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie.

Wobec powyższego Zarząd Główny

ny PCK wystosował jak najenergiczniejszy protest przeciwko antyhumanitarnym metodom, stosowanym przez imperializm anglosaski na terenie Grecji za pośrednictwem rządu Sofulisa. Zarząd Gł. PCK zwraca się do międzynarodowych władz Czerwonego Krzyża z kategorycznym żądaniem aktywnego przeciwdziałania zgodnie z zasadami czerwono-

17 zbrodniarzy niemieckich zawieszono na szubienicy

WASZYNGTON, 19. 5. (PAP). Amerykański sekretarz armii Royall zatwierdził wykonanie wyroku śmierci na 17 Niemcach, oskarżonych o dopuszczenie się masakry na bezbronnym jeńcach amerykańskich. Zbrodniarze popełnili masową zbrodnię w rejonie Malmedy. Minister Royall postanowił uprawomocnić wyrok, wydany przez amerykański sąd wojskowy w Dachau.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura w ciągu dnia od plus 10 stopni do plus 15. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

krzyżskimi — terrorowi, mordom i niekończącym się egzekucjom, których ofiarą padają wolni patrioci Grecji, walczący o swoją wolność i niepodległość.

Czy był agentem gestapo?

B. asystent uniwersytetu w Wilnie na ławie oskarżonych

Żywe zainteresowanie wśród dawnych mieszkańców Wilna wzbudza proces B. asystenta Uniwersytetu Stefana Batorego, — Wiktora Rodowicza, ostatnio pełniącego obowiązki dyrektora gimnazjum i liceum w Zielonej Górze oraz przewodniczącego tamtejszej powiatowej Rady Narodowej, Rodowicz, który w okresie przedwojennym był powszechnie znany w Wilnie, jako inspektor Izby Skarbowej i asystent na wydziale prawnym uniwersytetu, stoł pod zarzutem zgłoszenia przynależności do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości litewskiej oraz denuncjowania przed władzami okupacyjnymi osób cywilnych za nielegalne transakcje handlowe, które sam z nimi przeprowadzał.

Liczne osoby uwięziono z tego powodu i pozbawiono mienia. Oskarżony w tym czasie nosił nazwisko Rodowicz, a brat jego Witold współpracował z Gestapo i paradował w mundurze litewskim.

Na rozprawie Rodowicz zaprzeczył, by chodziło o niego, dowodząc, że ludzie biorą go za jego brata.

Nożycami przez prasę

Dlaczego 7 a nie 8?

Przed kilku dniami w Ministerstwie Oświaty zapadła decyzja, iż szkoła podstawowa obejmować będzie nie 8 lat nauczania, jak jest obecnie, lecz tylko 7.

Pytaniem, dlaczego 7, a nie 8 lat nauki przyjęto za podstawę wykształcenia najszerszych mas młodzieży zajmuje się „Głos Ludu”. Dziennik konstatuje, że

„procent dzieci, opuszczających szkołę przed jej ukończeniem, rośnie gwałtownie poczynając od klasy 5. W bieżącym roku szkolnym do klasy 7 uczęszcza tylko 160.000 dzieci, podczas gdy odpowiadający tej klasie rocznik obejmuje około pół miliona dzieci”.

Część z nich pozostała przedpodbnie w niższych klasach, ale ogromna część opuściła szkołę w ogóle. Dotyczy to przede wszystkim dzieci chłopskich. Otóż szkoła podstawowa ośmioklasowa

„pogłębiała i tak dużą różnicę poziomem oświaty wsi i miasta. Jako szkoła masowa była w naszych warunkach nierealna. Wbrew intencji jej twórców mogła się stać szkołą elitarną, niedostępną dla szerokiego ogółu młodzieży. Szkoła ośmioklasowa odciągała skąpe kadry wykwalifikowanych nauczycieli od najbardziej zagrożonych odcinków oświaty i mobilizowała siły w niewłaściwym kierunku.

Najistotniejszym bowiem problemem obecnej chwili nie jest przedłużenie szkoły podstawowej o jeden rok. Jest to zagadnienie dotyczące kilkunastu tysięcy dzieci chłopskich i kilkudziesięciu tysięcy dzieci miejskich. Najważniejszą sprawą jest zahamowanie odpływu dzieci z klas 5, 6 i 7, bo to jest problem dotyczący przeszło miliona dzieci i warunk podniesienia przeciętnego poziomu oświaty i kultury w Polsce”.

I to jest przyczyna, że

„od przyszłego roku podstawowa szkoła będzie szkoła 7-klasowa, na której opierać się będzie zawodowa szkoła średnia i 4 wyższe klasy szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego. Pełna szkoła ogólnokształcąca trwać będzie lat 11, co w porówn. z dotychczasowym stanem oznacza skrócenie o 1 rok. Przemawiają za tym względy natury społecznej i ekonomicznej: Odbudowa naszego życia gospodarczego i uprzemysłowienie kraju wymagają śpieszniejszego kształcenia nowej inteligencji i wczesnego wprowadzenia młodzieży do życia zawodowego.

Szkoła o krótszym czasie trwania jest z natury rzeczy mniej elitarna, niż dłuższej trwająca. Łatwiej dziecku robotnika i chłopu ukończyć szkołę 11-letnią, niż 12-letnią”.

Nowe odkrycia wzbogacają kraj

Olbrzymie pokłady gipsu nad Nidą

Już w przyszłym roku rozpoczniemy budowę czterech wielkich fabryk

W dorzeczu Nidy znajdują się olbrzymie i nieeksploatowane dotychczas pokłady gipsu krystalicznego

na najwyższej jakości. Fachowcy oceniają zawartość złóż gipsowych na 200 mil. ton. Poza gipsem rejon ten obfituje w bogate i wysoko wartościowe złoża gliniek białych, nadających się do produkcji najlepszych gatunków fajansów. Miejscami występują glinki ogniotworne.

W pobliżu nowo-odkrytych pokładów w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa dwóch wielkich zakładów przetwórczych gipsu, fabryki gipsowych elementów budowlanych oraz fabryki chemicznej, która będzie używała gipsu jako podstawowego surowca przetwórczego.

Szczególnie ważnym obiektem przemysłowym dla naszego budownictwa będzie fabryka gipsowych elementów budowlanych. Ostatnie doświadczenia w technice wypalania i prężenia gipsu wykazały, że z materiału tego można produkować nie

tylko pustaki, których zaletą jest duża wytrzymałość, lekkość i małe przewodnictwo ciepła, ale również całe elementy budowlane, jak słupy, belki, płyty stropowe itp. Elementy gipsowe wytrzymałością swą przewyższają stosowane obecnie w budownictwie elementy betonowe.

Celem rozwiązania problemu komunikacyjnego terenu Kielce — Miechów — Ujście Nidy — Opatów — Kielce zostanie wybudowana normalnotorowa linia kolejowa na trasie Nowy Korczyn — Kielce. Linia ta, która połączy nowo powstający ośrodek przemysłowy z innymi okolicami kraju, będzie jednocześnie nowym i najkrótszym połączeniem Gdańska z Półwyspem Bałkańskim.

Realizacja tych planów w dużym stopniu uaktywni gospodarstwo ze za niedbaną dotychczas część Kielecczyzny, zwiększy dobrobyt miejscowej ludności, a kraj postawi w rzędzie największych producentów gipsu na terenie Europy

Fraszka

Cieszmy się

Ławnicy MRN łódzkiej powracają do swej tradycyjnej roli. Do art. na str. 3.

W myśl starej ale jarej [dyrektywy: „Właściwy człowiek na miejscu [właściwym”

Ławnicy ławą wracają na ławy. Pewnie nie stracą na tym [łódzkie sprawy? od

S. P.
z JASIŃSKICH
APOLONIA KULIGOWSKA
I voto SPRUSIŃSKA
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła w dniu 19 maja 1948 roku.
Wyprowadzenie drogiem nam zwlok nastąpi z kaplicy przedpogrzebowej szpitala przy ul. Żeromskiego 113, dnia 21 maja br., o godzinie 16,30 do kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej.
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 maja o godzinie 17, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku
MAZ, SYNOWIE I RODZINA.

Łódzcy ławnicy wracają na „ławę“

Jak było i jak będzie

Instytucja ławników wywodzi się z czasów średniowiecznych, kiedy burmistrz miasta miał przy sobie tzw. „ławę“, jako czynnik doradczy, składający się z najpoważniejszych obywateli. Z czasem wytworzył się zwyczaj, że każde ważniejsze posunięcie burmistrza, a potem prezydenta miasta w zakresie sprawowanego urzędu, wymagało uchwały zgromadzenia ławników.

W Łodzi po I wojnie światowej ławnicy objęli stanowiska przewodniczących poszczególnych wydziałów w magistracie. Ławnicy otrzymywali pensje od władz miejskich i kontrolowali pracę naczelników wydziałów. Było to w pewnej mierze wypaczeniem instytucji ławników, która powinna była stanowić rodzaj kontroli społecznej nad funkcjonowaniem władz komunalnych. Dlatego też nowa ustawa samorządowa z r. 1933 zniósła stanowiska przewodniczących wydziałów. Ławnicy przestali być opłacani przez władze miejskie i wrócili do dawnej roli ciała, które zbierało się co pewien czas, by uchwałami swymi akceptować lub odrzucać ważniejsze posunięcia prezydium miasta.

Po II wojnie światowej powrócono do niezbyt celowej organizacji, przy której przewodniczący wydziałów — niefachowcy, byli zwierzchnikami fachowych naczelników poszczególnych resortów gospodarki miejskiej. W tym systemie ławnicy albo składali cały ciężar obowiązków na naczelnika i sam kieruje wydziałem tylko tytularnie, albo usiłuje — pomimo

braku wiadomości fachowych — ingerować w różne sprawy, co nie raz prowadzi do nieporozumień. Zachodzi więc typowa dwutorowość, obciążająca jednocześnie budżet miasta, gdyż pensje kilku nastu ławników wynoszą w stosunku rocznym ponad 2 miliony zł.

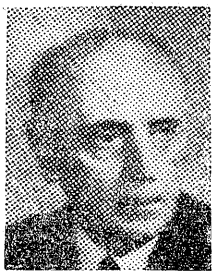
Na ten stan rzeczy zwróciła uwagę Rada Państwa, która w zaleceniu swym wskazała łódzkiej

M.R.N., że do dziś dnia obowiązują jeszcze ustawa samorządowa z 1933 r. Ławnicy nie powinni być zatem przewodniczącymi wydziałów i pobierać za to uposażenia.

Prezydium M.R.N. po porozumieniu się z Prezydium Zarządu Miejskiego postanowiło z dniem 1 czerwca br. z poszczególnych wydziałów ławników odwołać. Ławnicy będą się tylko zbierać co

Karol Adwentowicz osiadzie na stałe w Łodzi?

Propozycja objęcia Teatru Powszechnego — Z rolnika — aktor



Karol Adwentowicz

— Tak. Teraz, gdy mam tu mieszkanie będę grywał w Łodzi częściej. Kto wie, może już na stałe tu osiadę — mówi Adwentowicz. — Łódź bardzo lubię. Przed wojną spędziłem tu parę lat. Ale było to już dawno, prawie dwadzieścia lat temu. W 1929 r. prowadziłem razem z Schillerem Teatr Miejski na Cegielińskiej. Wystawiliśmy wówczas sztukę „Cjankali“. Wiele było krytyki o to. Na gościnnym przedstawieniu w Warszawie pewni młodzieńcy ciskali w nas czym się dało. Tematem sztuki było zagadnienie regulacji urodzeń.

— Później grałem Hamleta — Szekspira, „Ojca“ Strindberga, Perginta — Ibsena. Ale to już odległe czasy. W 1930 r. przenieśliśmy się do Warszawy, gdzie przez 9 lat prowadziłem Teatr Kameralny. Później wojna, Pawiak, powstanie, tułaczka... — A po wojnie — pytam. — Czy zaraz pan wrócił do Warszawy? — O nie. Po wojnie wyładowałem wraz z żoną — Ireną Grywińską — w Katowicach. Stamtąd przejechaliśmy do Krakowa, gdzie stoworzyliśmy Teatr Powszechny. Potem Warszawa. No a w tej chwili, jak pani widzi, oboje gramy w „Lisim gnieździe“.

— Jak widać, należy pan do wędrownych duchów.

— Tak. To już wina mego charakteru. Może dlatego właśnie pociągała mnie zawsze scena. Choć właściwie z zawodu jestem rolnikiem.

— Jaki? — nie mogę powstrzymać zdziwienia.

— Urodziłem się na wsi, praktykowałem jako agronom w dobrach Potockiego. Ale niedługo trwała moja kariera rolnicza. Porzuciłem ją, choć nie od razu dla sceny. Przenieśliśmy się do kolejnictwa, gdzie pracowałem w buchalterii. Z deskami teatru po raz pierwszy zetknąłem się w Radomiu. Zaczęłem od operetki. W teatrze dramatycznym debiutowałem w 1900 roku u Pawła kowskiego.

— A jakie są pana projekty na przyszłość?

— Nie konkretnego jeszcze nie mogę powiedzieć. Otrzymałem obecnie propozycję od Min. Kultury i Sztuki objęcia dyrekcji Teatru Powszechnego w Łodzi. W tej sprawie właśnie

jadę po zakończeniu przedstawień w Łodzi, do Warszawy. Ale to jeszcze nic pewnego.

— I wreszcie, pan pozwoli, że zadam mu jeszcze jedno pytanie. Jakie sztuki chciałby pan wystawić w najbliższym czasie?

— Tytułów nie potrafię wymienić. Powiem tylko tyle, że obok komedii na wysokim poziomie, obok sztuk wywołujących „mądry“ śmiech, którego nasza publiczność jest tak spragniona — przede wszystkim repertuar wielki, klasyczny.

Irena Beck

Nowy dyrektor Centralnego Zarządu PUR w Łodzi

Dotychczasowy dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Państw. Urzędu Repariacyjnego Michał Sapieha przeszedł w stan spoczynku. Opróżnione stanowisko objął były zastępca dyrektora naczelnego, mgr Mściśław Olechnowicz. ((j))

Więcej niż przed wojną produkują ogrodnicy łódzcy

Dokąd eksportujemy ziemniaki

W roku bieżącym ogrodnicy łódzcy przystąpili szczególnie intensywnie do pracy, czego najlepszym dowodem jest fakt wykupienia przez nich około 60 proc. ogólnej ilości rozprawdzonych w Polsce nasion. Główne ośrodki ogrodniczo - warzywne powstały w woj. łódzkim na terenie powiatów łęczyckiego, kutnowskiego i łowickiego. Ogrodnicy tych powiatów zawarli już specjalne umowy ze spółdzielniami ogrodniczymi na produkcję cebuli na eksport do Anglii, przeznaczając na

jej uprawę ponad 400 ha ziemi. W chwili obecnej Polska eksportuje na większą skalę ziemniaki. Poza wysłaniem z terenów Polski centralnej na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich około 60 tys. ton sadzonek, eksportujemy ziemniaki jadalne do Anglii, Czechosłowacji i radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Największą ilość, bo aż 30 tys. ton ziemniaków dostarczmy Czechosłowacji. Anglia zamówiła ogółem około 20 tys. ton, strefa radziecka zaś 15 tys. ton. ((j))

Po prostu

Tak nie można

— „Teraz dopiero odsyłać mnie do centrali. Coś takiego! Od miesiąca przychodzi tu regularnie dwa razy tygodniowo i nigdy mi o tej centrali ani słowa nie mówiono. To skandal!“

— Centrala jest i tak już zamknięta, bo pracuje tylko do trzeciej, — gorzka ktoś niemniej wzburzony od damy, wygaszającej dłuższy moment.

Co za centrala, co za dama i gdzie to każę przychodzić przez miesiąc dwa razy w tygodniu? ktoś zapyta.

A więc dobrze, zacznijmy od początku.

Rzecz się dzieje w filii spółdzielczej pralni chemicznej przy ul. Andrzeja Struga, w sobotę dn. 15 bm. o godz. 17. Zdenerwowana dama — to klientka, której suknia miała być wyprana w połowie kwietnia i choć jest już maj — wciąż jeszcze „się pierze“.

Tak już jest, że na święta wszystkie panie pragną być ładnie ubrane. Nic więc dziwnego, że nawet te, które z anielską cierpliwością przychodziły przez cały miesiąc do pralni po odbiór sukni i za każdym razem niezmiennie słyszały: „W przyszłą czwartek będzie spewnością gotowa“. „Pani będzie uprzejmie pofatygować się w sobotę, już napewno będzie“ — wreszcie się zdenerwowały.

Czyja to wina, — filii czy centrali, panienek przyjmujących ubranie do prania czy pralni, może wreszcie kierownictwa — w to nie wchodziłoby. Musimy jednak stwierdzić, że coś tam nie jest w porządku. Bo żeby to małaś, że zorganizowana pralnia, no to by jeszcze uszło. Ale pralnia spółdzielcza, poważna przedsiębiorstwo!

Rozumiemy, że pralnia nie może nadążyć z czyszczeniem i praniem, rozumiemy, że na czyszczenie trzeba nieraz czekać 4 a nawet 6 tygodni. Ale przecież należy uczciwie przedłożyć klienta. Lepiej wyznaczyć późniejszy termin, ale w oznaczonym terminie robota powinna być wykonana.

Trzeba szanować czas i nerwy klientów. ((i))

KINO „POLONIA“ KINO

Początek seansów:
W dni powszednie o godzinie 16, 17,30, 19, 20,30.
W niedz. i święta o godz. 14,30, 16, 17,30, 19, 20,30.

DZIS PREMIERA!
FILMU PRODUKCJI POLSKO-RADZIECKIEJ p. t.

„POLSKA“

FILM O WALCE POLSKI PÓDZIEMNEJ Z OKUPANTEM.
FILM O PRACY SPOŁECZENSTWA POLSKIEGO NAD ODBUDOWĄ KRAJU.
(K. 1203)

Gruźlica to jedna z chorób, nie dających się łatwo rozpoznać. Człowiek jest niby zdrow. Pracuje, chodzi, a jednocześnie może mieć kawernę, jamę w płucach. Proces chorobowy rozwija się podstępnie, niedostrzegalnie. Dopiero stałe niedomaganie, szybkie zmęczenie, wychudzenie, pokaszanie, a w ciężkich już stanach — krwioplucie, są sygnałami niebezpieczeństwa. Prześwietlenie roentgenem i badanie płucnicy wykazują gruźlicę...

Wygląd zewnętrzny i samopoczucie często mylą. Chory może „nieźle się czuć“, wyglądać jak tuż, a mimo to być dotkniętym gruźlicą.

W sanatorium w Tuszyńku pełno jest pacjentów, którzy poruszają się swobodnie, ba, szybko chodzą, nawet czasem biegają, a jednak są chorzy. „Ruchliwi“ są zwłaszcza ozdrowieńcy, którzy powoli wracają do normalnego życia. Często przejawiają oni niezdrową „prywatną inicjatywę“. Zaczyna się od tego, że naraz im „wszystko się nie podoba“. Menu w Tuszyńku jest jednostajne, mało urozmaicone, jak w każdym sanatorium. Nawet wyraźnie popsuło się od czasu, kiedy „główna“ gospodyni poszła na urlop. Ale to nie jest jeszcze powód, żeby je wyrzucić przez okna. Tymczasem kawałki chle-

Sanatorium w Tuszyńku (II)*

Aleja pod nazwą „Rób co chcesz“

ba, masła itd. walają się na trawnikach koło pawilonów. Chorych, którzy w ten sposób postępują dyrekcja powinna wypisywać z miejsca. W Polsce nie jest jeszcze aż tak dobrze, żeby marnować produkty żywnościowe. Okoliczność, że ktoś choruje, wcale go nie usprawiedliwia. Po prostu świadczy tylko o braku kultury. Tak jak i inne, podobne „wyczyny“.

W pięknym lesie koło sanatorium skaczą wiewiórki, gruchają rano i przed zmierzchem gołębie... Znałazło się paru amatorów, którzy dobrali się do gniazd, by zrobić sobie... rosół z młodych gołębi. Chuliganów przylapał na gorącym uczynku uważny werandowy Kępski i nazajutrz sanatorium pozbyło się takich „chorych“. Ale gniazda ptaków zostały zniszczone, już nie widać gołębi, nie rolega się ich uhu-uhu. Jeżeli idzie o „kulturę“ chorych w sanatorium — mógłby więcej pomagać dyrekcji w utrzymywaniu dyscypliny i porządku, komitet, wyłoniony właśnie spośród cho-

rych. Trzeba stwierdzić, że komitet ten robi dość dużo. Urządza rozmaite imprezy, z dochodu których została założona wiele tomów licząca biblioteka. Imprezy urządzane są w specjalnej sali teatralnej (w dzień służy ona za stołówkę). Występy i popisy, rzecz jasna, amatorskie — na tzw. domowym poziomie. Nie mniej cieszą się wielkim powodzeniem. Niektórzy wykonawcy wybijają się ponad przeciętność, jak na przykład obdarzone niewątpliwie zdolnościami scenicznymi kilkunastoletnie pacjentki Basia Grodzka czy Kryśka Mirecka. Nie widać domo, czy z takiej Grodzkiej nie wyrosnie w przyszłości druga Eichlerówna. Występuje też niejako „zawodowo“ prezes komitetu — Bzowski. Pracy ma wiele, produkcje nie przychodzi mu bez trudu, więc może dlatego się poci... Z większą swobodą popisuje się swoim przestarzałym już nieco „repertuarem“ elektrotechnik Romanow.

Zrzadka odwiedzają sanatorium autentyczni, „prawdziwi“ artyści.

Za występy nikt im tu nie płaci, więc nie każdy chce i może.

Istnieje w sanatorium własna „spółdzielnia“ i „rozdzielnia“. I jedna i druga przysparzają wiele kłopotów. Spółdzielnia, ściśle mówiąc, zwyczajny sklep, jest bardziej zamknięta, niż otwarta. Widać kierownik lubi odpoczywać i świętować. O godzinach „urzędowania“ sklepu nadaje się wrzaskliwe, pompatyczne komunikaty przez „radio“ tak, jakby co najmniej było to trzęsienie ziemi lub transmisja z zawodów sportowych... Radio niesamowicie warczy, wydaje dźwięki podobne do szczekania. Okazuje się, że popsuł się wzmacniacz, zainstalowano nowy, jak widać nie bardzo... nowy.

Niedzielne dni i święta sanatorium urozmaicone są rzeszami odwiedzających. Chorzy ubierają się wtedy „na cywila“ i razem z przybyłymi ciągną do lasu. W te dni zaśmiecenie lasu papierkami i odpadkami wzmagają się ponad normę. Odbywa się masowy spacer po głównej alei, nazwanej

„Piotrkowską“. Zakochane pary szukają bardziej zacisznych miejsc w rodzaju malej, gęsto zarosniętej ścieżki, znanej pod nazwą „Alei rób, co chcesz“. Utarło się mniemanie, że właśnie tam najczęściej zakłada się tzw. „leśne odmy“.

Widzimy, że chorzy w Tuszyńku żyją sobie swobodnie, może czasem za swobodnie... Mimo to słychać narzekania na ostry rygor. Niektórym nie podoba się wartownik z karabinem, to, że teren sanatorium otoczony jest ogrodzeniem, wreszcie pasiaste piżamy. Mówią: „przecież to nie Oświęcim...“.

Oczywiście, że nie Oświęcim, bo tu nie mordują, leczą. I po był nie jest przymusowy. Kto chce się wypisać — zawsze może to zrobić. Pewna dyscyplina jednak musi być i wszyscy muszą się jej podporządkować. Bez tego nie może istnieć żaden zakład leczniczy.

Nie wszyscy chorzy to rozumieją, chcieliby zawsze stosować maksymę „rób co chcesz“. Zapominają, że „robić co się chce“ można tylko we własnym domu. I to nie zawsze; jeśli żona pozwoli... ANATOL MIKULKO

* Patrz „Dziennik Łódzki“ z dn. 16 bm. artykuł p.t. „Leczyć nie tylko klimatem“.

Czterdzieści lat w służbie sportu polskiego

Przed jubileuszem Łódzkiego Klubu Sportowego

Czterdzieści lat w służbie sportu polskiego. Czterdzieści lat na posterunku pracy społeczno-wychowawczej.

W tym czasie sport polski przeszedł wiele poważnych przeobrażeń. Łódzki Klub Sportowy obchodził w tym roku swoje święto. Jest to wydarzenie niecodzienne, a dla całej sportowej Łodzi jubileusz ŁKS będzie świętem nie tylko członków klubu, ale świętem wszystkich sportowców.

ŁKS dobrze zasłużył się sportowi polskiemu. Klub ten w wielu gałęziach sportu reprezentuje Łódź. ŁKS — to nie tylko piłka nożna i boks, ale również działacze sportowi i struktura organizacyjna.

ŁKS w ciągu 40 lat wychował niejedno pokolenie sportowców. Nie mówię bynajmniej o mistrzach, ale o stworzeniu typu szczerego sportowca.

Łódź związana jest ściśle z tradycjami ŁKS i niewątpliwie w dniu jubileuszu będą płynąć jak najserdeczniejsze gratulacje dla jubilatów.

ŁKS wychował społeczeństwo sportowe. Nic więc dziwnego, że klub ma tak liczne rzesze zwolenników. Wystarczy przecież pójść na pierwszy lepszy mecz ligowy, żeby przekonać się jak wielką sympatią cieszą się piłkarze. Wystarczy pójść na zawody bokserskie z udziałem pięścicarzy ŁKS, by przekonać się o popularności tego klubu.

Tłum martwi się porażkami. Tłum dumny jest ze zwycięstw.

Było tak dawniej. Jest tak teraz i tak będzie w przyszłości.

Niejednym sportowcem marzy by zostać członkiem ŁKS — jednego z najstarszych klubów sportowych w Polsce.

Młodzież zdaje sobie doskonale sprawę z roli jaką ŁKS spełnia w naszym sporcie i wie z jakimi trudnościami muszą nieraz borykać się kierownicy tego klubu. Warunki finansowe klubu nie są nadzwyczajne. Koszt utrzymania stadionu reprezentacyjnego i kilkunastu sekcji pochłania kolosalne sumy. Są jednak „starzy” członkowie, którzy dźwigają na swoich barkach ten ciężki obowiązek organizacyjny.

Trzeba przyznać, że ŁKS jest klubem dobrze zorganizowanym.

Święto jubileuszowe ŁKS będzie obchodzone wyjątkowo uroczystie. Złoży się na nie szereg imprez o charakterze ogólnopolskim. Na plan pierwszy wysuwa się przedolimpijski turniej bokserski z udziałem najwybitniejszych zawodników z całej

Polski. Zainteresowanie tym turniejem jest ogromne. Bo to przecież olimpiada niedaleko i trzeba załatwić szereg porachunków osobistych po mistrzostwach Polski. Ten właśnie turniej mieć będzie jednocześnie charakter rewanżu. O zainteresowaniu imprezą najlepiej świadczy liczba zgłoszeń dziennikarzy sportowych z całej Polski. Do Łodzi w przyszłym tygodniu przyjedzie kilkunastu dziennikarzy, którzy obserwować będą przez trzy dni toczące się walki.

Na drugi plan wysuwa się impreza lekkoatletyczna z udziałem doskonałej drużyny czeskiej i wszystkich uczestników olimpijskiego z Olsztyna. Będzie to rzeczywiście sensacja sportowa w Łodzi. Chociaż lekkoatletyka w Łodzi nie cieszy się zbyt wielkim powodzeniem, to jed-

nak chyba tym razem trybuny będą szczególnie zapełnione. Wierzymy, że zawodnicy nasi uzyskają szereg pierwszorzędných wyników.

W ramach jubileuszu znajdziemy w kalendarzyku aż dwa mecze ligowe. W najbliższą niedzielę gościć będzie w Łodzi drużyna ZZK z Poznania, a w przyszłą niedzielę odwiedzi nas „Wisła”. Dobrze, że los padł na „Wisłę”. ŁKS i „Wisła” są klubami o podobnym charakterze sportowym i mają niemięjsze zasługi dla sportu polskiego.

Ponadto odbędą się zawody piwackie, rozgrywki tenisowe, zawody kolarskie na torze w Helenowie i wyścigi szosowe. Motocykliści też będą mieli możliwość wykazania swojej żywotności.

Oficjalnie inauguracja święta ju-

bileuszowego nastąpi w niedzielę na stadionie ŁKS.

Niejednym z klubów sportowych w Polsce może pozazdrościć ŁKS bogatego dorobku sportowo-organizacyjnego.

Członkowie ŁKS rozsypani są po całej Polsce: w Warszawie, Krakowie, na Śląsku i Poznaniu.

Pierwsze słowa hymnu ŁKS brzmią: „O ŁKS to klub nasz jest!”... Przeczyście, — to nasz klub, to klub Łodzi. Członkowie ŁKS mogą być dumni z tego, że przetrwali nie jedną burzę, że potrafili w najcięższych dla siebie chwilach propagować sport polski. Niejednym z członków ŁKS należenie do klubu w czasie okupacji przypłacił życiem, a ilu znalazło się w obozach koncentracyjnych.

Przez czterdzieści lat ŁKS służył uczciwie sportowi polskiemu.

J. Niesiecki

Prezydent B. Bierut przyjmie kolarzy

Obie zwycięskie drużyny naszych kolarzy w wyścigu kolarskim „W—P—W” przyjęte zostaną przez Pana Prezydenta.

Z Łodzi wezwani zostali przez Polski Związek Kolarski: Pietraszewski i Sałya.

Jest to dla naszych kolarzy wielkie wyróżnienie.

Akademickie mistrzostwa szermiercze Polski

W Łodzi odbyły się akademickie szermiercze mistrzostwa Polski z udziałem zawodników z: Gliwic, Poznania, Katowic i Łodzi. Nie przyjechali z niewiadomych bliżej przyczyn szermierze z AZS Warszawskiego.

Tytułu mistrzowskiego i pucharu przechodniego bronił Rybicki z Łodzi, który niestety pozajmował we wszystkich konkurencjach drugie miejsce.

Wyniki były następujące: floret: 1) Dajwiłowski AZS Łódź, 2) Rybicki AZS Łódź, 3) Kazimierzczak AZS Łódź.

szpada: 1) Koźlicki AZS Gliwice, 2) Rybicki AZS Łódź, 3) Bachman AZS Łódź.

szabla: 1) Bachman AZS Łódź, 2) Rybicki AZS Łódź, 3) Koźlicki AZS Gliwice.

Zawodniczki nie mogły walczyć ze względu na brak florecistek z Warszawy.

10 tys. bezpłatnych biletów na imprezy jubileuszowe ŁKS

Komitet Jubileuszowy na ostatnim posiedzeniu powziął decyzję o dostawie organizacyjnej i propagandowej, oraz mającej na uwadze propagandę sportu wśród najszerszych mas niezamożnej młodzieży szkolnej uchwałę o przekazaniu do dyspozycji dyr. Urzęd. Kult. Fizycznej magr. Nonasa 10.000 bezpłatnych biletów wstępu. — Dyr. Nonas rozporządził je między poszczególnymi szkołami. Organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą do młodzieży szkolnej, która wejdzie na stadion pod opieką nauczycieli, by w czasie imprez zachowywała porządek, stosowała się do poleceń i nie niszczyła urządzeń stadionu i boiska.

Rozdziałnik na bezpłatne bilety przedstawia się następująco:

w dniu 23.5 b. r. otwarcie Jubileuszu i mecz ligowy 500 sztuk,

w dniu 24.5 b. r. na zawody kolarskie w Helenowie 500 sztuk,

w dniu 25.5 b. r. na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne 5.000 sztuk,

w dniu 27.5 b. r. na zawody piwackie i przedolimpijski turniej bokserski 500 sztuk,

w dniu 29.5 b. r. na zawody tenisowe, szczyplornika i finał, turnieju międzyszkolnego 3.000 sztuk,

w dniu 30.5 b. r. na uroczyste zakończenie Jubileuszu i mecz ligowy 500 sztuk.

Bezpłatne bilety wstępu dla dziennikarzy na mecze piłkarskie wydane przez ŁOZPN w dniu 23 i 30.5. 30 gr. są nieważne. Dziennikarze otrzymali specjalne zaproszenia z zaznaczeniem miejsca „łóża prasowa”. Legitymacje Zwiazku Zawodowego Dziennikarzy nie dają prawa wstępu na żadne imprezy. Legitymacje zielone ŁOZB wydane dla prasy są również nieważne na turniej bokserski. Dziennikarze otrzymują specjalne karty wstępu. Posiadacze passe-partout wydanych przez ŁOZPN (złota z nadrukiem 1948 rok),

oprócz prasowych, które są nieważne, wchodzi na stadion bezpłatnie, lecz zajmują miejsca przed trybunami (siedzące) lub stojące.

Zajmowanie miejsc z tymi kartami na trybunie numerowane jest niedopuszczalne. Zielone bezpłatne bilety wydane przez ŁOZB na imprezy bokserskie będą wymieniane na specjalne karty wstępu, gdyż miejsca na turniej będą numerowane. Miejsce wymiany będzie podane w oddzielnym komunikacie. 23, 26, 27, 28 i 30 maja 1948 r. na stadion ŁKS wpuszczone będą jedynie samochody członków Komitetu Honorowego, przedstawicieli samorządu państwowego i władz, oraz samochodów prasy. Pojazdy te parkują za trybuną, oraz za bramkami boiska treningowego. Wszelkie inne pojazdy mechaniczne nie będą wpuszczone do wewnątrz i parkują na ulicy Krzemienieckiej.

Przed sprzedaż biletów na wszystkie imprezy Tygodnia Jubileuszowego odbywa się w firmie „SANITAS” ul. Piotrkowska 81

Komitet Jubileuszowy zwraca się do publiczności, by w czasie imprez całego tygodnia stosowała się bezwzględnie do wskazówek porządkowych, Miłe i wojska i aby niezwłocznie po wejściu zajmowała właściwe miejsca.

Od niedziel na stadionie sprzedawana będzie specjalna „Jednodniówka” wydana z okazji 40-lecia istnienia Klubu.

Trasa rajdu motocyklowego, który wystartuje dnia 30.5. 48 r. o godz. 10 będzie biegła następującymi ulicami: Stadion ŁKS, ul. Kopernika, Łąkowa koło kościoła Matki Boskiej, Bandurskiego, Stalina do Rokicińskiej na Tomaszów Mazowiecki, powrót od Rudy Pabianickiej, Wólcząską do Kątnej, ul. Kątną do Zeromskiego, Zeromskiego do 11 Listopada, 11 Listopada do Al. Unii, Al. Unii do Stadionu ŁKS. Wjazd tylną bra-

ma od Parku Ludowego na Stadion około godz. 15.

Wystawa nagród i pamiątek ŁKS urządzona zostanie w sklepie „Czytelnik” przy ul. Piotrkowskiej 63.

Kolarskie drużynowe mistrzostwa Polski w Kaliszu



W najbliższą niedzielę w Kaliszu odbędą się drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski.

Z Łodzi wybrała się do Kalisza sporo zawodników. Reprezentowane będą prawdopodobnie następujące kluby: „Partyzant”, „Odzież” ŁKS, i chyba Zduńsko-Wolski Klub Sportowy.

W barwach ŁKS pojedają: Bek, Czyż i Borucz. Nie wiemy jakiego czwartego zawodnika wystawi ŁKS. Bardzo silny zespół będzie miał „Partyzant” a mianowicie: Pietraszewski, Sały, Grzelak i Wojcieszek, względnie Rogowski. W barwach „Odzieży” pojedają: Gabrych, Leśkiewicz, Błaszczynski i Kołski.

Łodzianie będą walczyć z kolarzami Warszawy, Klub Sportowy „Gwardia” wystawi takich zawodników jak: Bober, Wiśniewski, Kuder i Królikowski.

Ogółem startować będzie ponad

80 drużyn. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na wyrównany poziom.

4 walkowery w turnieju szkolnym

Wczoraj miał się rozpocząć piłkarski turniej międzyszkolny. Niestety nie odbyło się ani jedno spotkanie. Mysziano odgwiądać aż cztery walkowery.

Półfinały odbędą się 26 bm., a finały 29 bm. w ramach jubileuszu ŁKS.

Kino „WŁÓKNIARZ” Kino
W PIĄTEK, DNIA 21 MAJA b. r.
PREMIERA!
FILM HISTORYCZNY PRODUKCJI
RADZIECKIEJ
„ALEKSANDER NEWSKI”
(K. 1204)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

Wilczur zaśmiał się, lecz Prokop splunął, nie ukrywając zgorznienia:

— Tfu, na złe języki rady nie ma. Gdzie mnie tam do dziewczuch. Do grobu bliżej. Mnie tam nie w głowie babskie rzeczy.

— No to może nie dla siebie dziewczuchy szukasz? — podstępnie zapytał Wilczur.

— A dla kogóż mógłbym szukać? Co ty myślisz, że zdurniałem.

— No, może dla Wasyla.

Stary wzruszył ramionami:

— Cóż ja dla niego mam szukać. Niech sam sobie szuka. On z nią będzie żyć, nie ja.

— Toś słusznie powiedział, Prokopie. Ale teraz, to już ja naprawdę się dziwię co ty za wyprawy robisz, co tam szykujesz?... No, przyznaj się.

Mielnik spojrział nań z ukosa i uśmiechnął się:

— Znadto ciekawy jesteś, ale przyjdzie czas, to i dowiesz się. O to i chodzi, żeby to dla ciebie tajemnicą była.

— Dla mnie? — niedowierzająco zapytał Wilczur.

— A dla ciebie.

Więcej nic z Prokopa nie można było wydostać. Wilczur zresztą nie bardzo się też wysilał, zadowolony był z pomysłu wiadomości dla Wasyla, którą mu zaraz następnego ranka zakomunikował. Nie sądził, że chłopak przyjmie ją aż z tak wielką radością. Istotnie Wasylowi aż oczy się zaiskrzyły i poczerwieniał:

— Naprawdę ojciec powiedział, że nie chce się w to mieszać i żebym sam sobie żony szukał?

— Naprawdę. Powiedział: — „Nie ja będę z nią żył, tylko on. Niech sam sobie wybiera.”

Wasył zamyślił się i pokiwał głową:

— Ot... ojciec mądry... Nie na próżno żył tyle lat na świecie.

I poczuł dla ojca od tej chwili nie tylko jeszcze większy szacunek, nie tylko większe przywiązanie, lecz i jakies nowe uczucie, serdeczne a głębokie. Wasył wprawdzie nie miał jeszcze żadnych konkretnych planów co do swej przyszłości, choć Donka podobała mu się od pierwszego wejrzenia i z każdym dniem podobała się więcej. Jednak będąc z natury bardzo ambitny, bał się układania jakichś planów, póty przynajmniej, póki nie miał pewności, że na drodze ich wykonania nie spotka zdecydowanego sprzeciwu ojca, albo drwin ze strony Donki.

Po jej zachowaniu się w żaden sposób nie mógł wymiarkować, jakby się doń odniósł, gdyby zaczął jej wyraźnie nadskakiwać. Dziewczyna była wesoła żywa jak mały szczeniak, dla wszystkich jednakowo życzliwa, wszystkim jednakowo szczerząca zęby w uśmiechu, gdy jej ten czy ów młodzieniec powiedział jaki żart, albo pochlebstwo. Żadnej pewności z nią mieć nie było można. Już nieraz Wasył miał na końcu języka pytanie czy się jej który z młodych ludzi podoba i za każdym razem nie pytał. Bał się, że usłyszy taką odpowiedź, która mu nie po myśli przyjdzie, bał się, że Donka zostawiła może w mieście jakiegoś chłopca, którego wspomina. Dlatego też nie mógł się, zdobyć na wewnętrzne postanowienie, ba, nawet na wyraźne powiedzenie sobie: żadna mi się tak nie podoba jak ona, i żadnej za żonę nie chcę, tylko ją. Były i inne obiekcje: czy taka inteligentna kształcona dziewczyna miejska, prawie panienska, ze chce wyjść za prostego chłopca wiejskiego, który nawet po miastach nie był i obejścia żadnego zachować nie umie. Nie uszło uwagi Wasyla, że przed paru tygodniami, gdy do młyna zajechał po drodze pan Latosik, pisarz gminny, ona na głowie jedwabną chusteczkę zawiązała, a rozmowę z nim prowadziła jakoś inaczej i śmiała się więcej i Latosik, co niby wpadł na chwilę, do samego zachodu słońca przesiedział.

Przychodziła wówczas Wasylowi myśl, by panu

Latosikowi, który z Donką na przyzbie młyna siedział, z góry przez kłapę worek otrębów na łeb wysypać. Nie zrobił jednak tego, choć mógłby się później tłumaczyć, że to nieumyślnie. Nie zrobił z tej przyczyny, że ścisnęło mu serce przypuszczenie: — a nuż pan Latosik się jej podoba?... Wtedy nie pomogłoby i dziesięć worków, ani nawet tęgi kij... Pan Latosik, choć skromny urzędnik, szkołę pokochał, elegancko wyrażać się umie, czy dzień powszedni czy święto w kołnierzyku i w krawacie chodzi i perfumami pachnie.

Po jego wyjeździe Wasył bacznie przyglądał się Donce, usiłując pomiarkować czy po zalotach takiego sztywnego kawalera nie będzie go traktowała inaczej. Ale Donka nie zmieniła się w niczym. Tyle tylko, że jedwabną chusteczkę z włosów zdjęła.

Natura kobieca po raz pierwszy w życiu wydała się Wasylowi pełną niezgłębionych tajemnic i zasadek.

Na to jednak nie było rady. Z drugiej strony Wasył zdawał sobie sprawę z własnych walorów. Wiedział, że niejedna dziewczyna w okolicy chętnie by się zań wydała, już nie tylko dlatego, że dziedziczył po ojcu młyn, zasobne gospodarstwo i, jak ogólnie mówiono, sporo oszczędzonych pieniędzy, ale i z tej racji, że cieszył się najlepszą opinią. Za spółdnicami nie latał, po karczmach nie chodził, pracę swoją znał, a przy tym nosił się czysto, zgrabny był uchodził za przystojnego i nikt go jeszcze niezdara, ani głupim nie nazwał.

Toteż w medytacjach swoich i te atuty brał pod uwagę, nie tylko strony, ujemne, a teraz, gdy dowiedział się od Wilczura, że ojciec żadnych konkretnych zamiarów co do jego przyszłości nie ma, i że synowej mu wybierać nie myśli, uczuł się znacznie umocniony w swojej pozycji. Następnym tego poczucia było uświadomienie sobie nieprzerepartego przekonania, że żyć na świecie nie potrafi bez tej właśnie dziewczyny. Przez cały dzień pracy układał sobie w głowie jak do Donki przystąpić, jak zacząć z nią rozmowę, co powiedzieć.

KALENDARZYK

Czwartek
20
Maja

DZIS:
Bernarda
JUTRO:
Julii

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
1. Li-Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Li-Kasperkiewicza (Piotrkowska 193), Pastorowej (Lądzińska 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatru

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Liste gniazdo” Helmana.
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Już nigdy nie sklamie”.
TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”.
TEATR „SYRENA” — ul. Traugotta 1
O godz. 19.30 „Dobrze srokajony fra”.
TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-08
O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”. — Ostatnie dni.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Rose-Marie”.
MUZEJA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa prac. art. mal. Jana Hryn-kowskiego. Otwarta od godz. 10—13, 15—18, w niedz. i święta 10—18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Pygmalion”
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
BALETYK — ul. Narutowicza 20:
„Stalowe serca”
(17, 19, 21, w niedz. 15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Wśród ludzi”
(godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagr.
Nr 12 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.
„Guwernantka”
(godz. 16, 18.30, 21.00, w niedz. 13.30).
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Bitwa o szczyt”
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Carie kłamie”
(18, 20, niedz. 16).
FOLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Polska”
(godz. 17.30, 19, 20.30, dod. seans o godz. 16, w niedz. 14.30).
PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 74/76:
„Zielona Dolina”
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Moje Uniwersytety”
(godz. 17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Kronwój”
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

Czy będzie wreszcie ukrócony łańcuszkowy handel warzywami w Łodzi

Niejednokrotnie poruszana przez nas sprawa konieczności uzdrowienia stosunków na rynku owocowo-warzywnym w Łodzi spotkała się ze zrozumieniem miejscowym czynników oficjalnych.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach prezydent miasta E. Stawiński zwoła specjalną kon-

ferencję celem usunięcia mankamentów, na które zwracaliśmy m. in. uwagę w artykule pt. „Łańcuszkowe nowalijki” — giełda warzyw na rogatkach miasta. (Dziennik Łódzki Nr 133 z 15 maja br.). Przypuszczać należy, że poruszona będzie również kwestia centralnego targowiska warzyw i owoców w Łodzi, którego uruchomienie leży w interesie zarówno szerokiego mas konsumetów, jak i producentów warzyw.

W obradach nad uzdrowieniem handlu warzywami w Łodzi wezmą udział przedstawiciele Komisji Cennikowej, OKZZ, oraz organizacji ku piekch, prywatnych i spółdzielczych. (jb)

Walne zgromadzenie

23 maja 1948 r. (niedziela) odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami RP w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16 o godz. 10.30. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w oznaczonym terminie odbędzie się ono w tymże dniu i tejże sali w drugim terminie o godz. 11 bez względu na ilość zgromadzonych członków.

Porządek dzienny: 1) zagajanie, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i prezydium zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego zarządu za okres ubiegły, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) sprawozdanie kasowe, 6) dyskusja nad sprawozdaniami, 7) zatwierdzenie budżetu na rok bieżący, 8) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 9) wolne wnioski.

Zawieszenie komunikacji pocztowo-lotniczej z Palestyną

Zarządy pocztowe państw, których samoloty lądowały na lotniskach Palestyny, powiadomiły Ministerstwo P. i T. o zawieszeniu z dniem 1 maja br. na czas nieograniczony komunikacji pocztowo-lotniczej z Palestyną.

W związku z tym zawieszają się przyjmowanie przez urzędy pocztowe w Polsce przesyłek listowych lotniczych do Palestyny.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, o godz. 18 zebranie członków koła nauczycieli szkół zaw. i przemysłowych.
— W sali przy ul. Nawrot 23, o godz. 15 zebranie rad zakładowych i delegatów Zw. Zaw. Przem. Budowlanego.
— W szpitalu Armii Marii, o godz. 19.30 zebranie naukowe Oddz. Łódz. Polsk. Tow. Pediatrycznego i odczyt dr Sobisa pt. „Zapalenie płuc w przebiegu chorób zakaźnych w wieku dziecięcym”.

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Zenobia”
(godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Czarodziejskie ziarno”
(16.15, 18.15, 20.15, w niedz. 14.15).
SWIT — Bałucki Rynek 5:
„Nauczycielka wiejska”
(godz. 16, 18, 20.30, niedz. 13.30).
TECZA — ul. Piotrkowska 108:
„Czarodziejskie ziarno”
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).
TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„Pani Miniwer”
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
WISLA — ul. Daszyńskiego 1:
„Casablanca”
(godz. 17.15, 19.15, 21.15, dod. seans o godz. 15.15, w niedz. 13.15).
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Płomień Nowego Orleanu”
(17, 19, 21, w niedz. 15).
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 16:
„Stalowe serca”
(g. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30).
ZACHETA — ul. Zgierska 23:
„Dusze czarnych”
(16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30).

Nie strażacy PMT lecz Państw. Fabryki Maszyn Elektrycznych

W 135 nrze naszego pisma zamieściliśmy informacje o pożarze w tramwaju linii Nr 12, który według informacji Miejskiej Straży Pożarnej mieli ugasić strażacy Państwowego Monopoli Tytoniowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, wóz tramwajowy uratowali od spłonięcia strażacy Państw. Fabryki Maszyn Elektrycznych, którzy pierwsi przystąpili do gaszenia pożaru.

Uwaga maturzysty

oraz wszyscy wstępujący na Wyższe Uczelnie: AZWM „Życie” udziela informacji dotyczących zapisów, oraz egzaminów wstępnych na Wyższe Uczelnie terenu łódzkiego.

Informacje udzielane są drogą korespondencji, bądź bezpośrednio przez Biuro Informacji AZWM „Życie”, Piotrkowska 48/16.

Biuro informacji czynne: poniedziałki godz. 20—21, środy godz. 12.30 — 14.30, soboty godz. 12.30 — 14.30.

Z ukosa Nie wypada

— Dlaczego nie wypada? — denerwował się ktoś, wrzuciwszy ro-groszówkę do automatu z czekoladkami.

Co to jest „Jam-Session”?

„Jam-Session” nie posiada swej polskiej nazwy. Jest to rodzaj koncertu jazzowego, ale improwizowanego, bez przygotowanego z góry programu.

Taki właśnie koncert urządzi Klub Melomanów, o którego istnieniu przy Polskiej YMCA w Łodzi pisaliśmy już kiedyś. „Jam-Session” odbędzie się o godz. 18 i 20 w niedzielę 23 bm. w sali Polskiej YMCA (Moniuszki 4a). Występować będą członkowie Klubu Melomanów, a m. in. Leszczyńska, Roztworowski i Zejmówna.

Koncert wzbudzi z pewnością zainteresowanie wśród miłośników muzyki jazzowej.



CZWARTEK, 20 MAJA

12.04 Dziennik, 12.25 Muzyka słowiańska w Dzik. Ork. P. R. w Bydgoszczy, 12.50 Interludium z płyt, 13.00 D. c. Muzyki słowiańskiej, 13.20 Przerwa, 14.00 Muzyka kameralna, 14.30 „Porozmawiajmy” — audycja dla dzieci, 14.50 Muzyka obładowa (płyty), 15.10 Wiadom. lokalne, 15.15 Chwila muzyki, 15.20 Felieton Prof. Dr M. Wallisa pt. „Henryk Kuna”, 15.30 Mascagni jako kompozytor i jako kapelmistrz (płyty), 16.00 Dziennik, 16.20 Chwila Biura Studiów, 16.25 „Najcenniejszy skarb” — pogadanka, 16.30 Pogadanka J. Lis-Błońskiej, 16.35 Radiowy poradnik językowy, 16.50 Audycja oświatowa TUR, 17.00 Popularne utwory symfoniczne, 17.45 „Nowe książki” — felieton, 18.00 „Dla każdego coś miłego”. Transmisja z sali YMCA. W przerwie „Colas Breugnon” — V odc. powieści Romain Rollanda, 20.00 1 Dziennik, 2) Felieton J. Kotła, 20.20 „Sen nocy warszawskiej” — słuchowisko, 21.00 „Dawna Muzyka” na płytach „Anthologie Sonore”, 21.20 Koncert zyczeń, 21.35 Muzyka z płyt, 21.47 Onów. progr. lok. na jutro, 21.50 Koncert symfoniczny w wyk. Orchestre Nationale p/d L. Desormiere. TRANSMISJA Z PARYZA, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program na jutro, 23.30 Zakończ. audycji i Hymn.

Humor

Zaplata

— Tatusiu, czy to prawda, że należy płacić dobrym za zię?
— Prawda synku.
— Więc proszę, żebyś mi dał 50 złotych. Stuknięciem twoje okulary.

Od tego nieaktualnego dziś kalamburu nie ma bilonu, nie ma automatów rozpoczynam poważny felieton psychologiczno - oby czajowy.

Wprawdzie epoka starych ciotek, wysiadających na pluszowej kanapie: obserwujących salon przez szkiełka i fukających raz po raz: „Nie wypada, nie uchodzi”, należy już do przeszłości, ale tym niemniej wiele konwenasów i przepisów krępuje naszą szczerłość i swobodę.

Nie chcę propagować jakiegoś nihilizmu w dziedzinie obyczajów towarzyskich. Człowiek wyjęty spod samokontroli byłby straszny dla otoczenia. Czyż każdy z nas nie miewa różnych psotnych zachcianek? Np. Na bankiecie wśród podniesłego nastroju pościągnać dostojnego jubilata za nos, albo w nudnym towarzystwie wskoczyć nagle na stół i odtańczyć „zbójnickiego”, po-krzykując: „Hu — ha!”

Ładne skandale wynikałyby, gdybyśmy pofolgowali tym swoim chętkom. Dlatego też pewnych wyczynów powinniśmy zaniechać i to nie ze względu na blade, zde-waluowane „nie wypada”, lecz że by nie zakłócać spokoju innym.

Istnieje jednak bardzo wiele zakazów towarzyskich, polegających li tylko na konwencji. Nie wypada, bo tak się nasi przodkowie umówili. Męczymy się, jedząc rybę widelcem i pomagając sobie skórka od chleba, ale na nos ani nie spojrzymy — nie wypada!

— Dlaczego nie wypada? — powtórzmy zapytanie otwierające dzisiejszy felieton — Dlaczego, że tak ktoś kiedyś z kimś się umówił?

Już nawet zachód Europy, będący wciąż jeszcze w tych sprawach wyrocznią, używa noża do ryby. A u nas? Nie wypada. Przeciwnie tego rodzaju „nie wypada” powinniśmy wypowiedzieć się energicznie.

I takich bezsensownych a krępujących nas przepisów jest więcej. Czy damy się w ten sposób tyranizować?

WLAD.

STOW. ARCHITEKTÓW RZECZOSPOLITEJ POLSKIEJ — ODDZIAŁ ŁÓDZKI

ODPOWIEDZI na pytania do Konkursu S. A. R. P. Nr 171 na projekt gmachu biurowego Centrali Tekstylniej w Łodzi

1. Maksymalna szerokość bloku „B” od ul. Sienkiewicza ca 17 m, bloku „E” — dowolna.
2. Przestrzenie nad przeszwitami od ul. Sienkiewicza i ul. Narutowicza należy zabudować do wysokości bloków „B” i „E”.
3. Niewielkie przesunięcia w ukształtowaniu powierzchni zabudowy budynków „G”, „B” i „E” są dozwolone.
4. Ilość kondygnacji należy przyjąć z warunków konkursu, przy czym budynek „G” posiadać winien 12 pięter, co z parterem daje 13 kondygnacji. Budynek „B” i „E” 5 kondygnacji nawiązanych do gabarytu istniejącego budynku przy ul. Sienkiewicza o 4 kondygnacjach.
5. W grupach kondygnacji: III, IV, V oraz VI, VII, VIII a także IX, X i XI i XII pomieszczenia wymienione pod literami a) i b) należy rozumieć łącznie z każdej z wymienionych grup kondygnacji, a nie dla każdej z osobna.
6. Podane w uwagach budynku „G” p. 1 należy skreślić słowa „prysznicze ogólne”.

Sekretarz Konkursu

Inż. Arch. STANISŁAW KOWALSKI.

(K 1158)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi ogłasza przetarg na pokrycie gontem dachu pawilonu wystawowego Dyrekcji Lasów Państwowych w Częstochowie przy ul. Marii Panny (teren wystawowy).

Słabe kosztorysy, warunki przetargu i bliższe szczegóły można otrzymać w godzinach urzędowych w Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego w Częstochowie ul. Wilsona 32 lub w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi przy, ul. Zachodniej 63. Biuro Techniczne.

Oferty w zakładowanych kopertach bez podania nazwy firmy z napisem: „Oferta na pokrycie gontem dachu w pawilonie wystawowym” należy składać lub nadać pocztą do godziny 11 dnia 28 maja 1948 r. w Biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Częstochowie ul. Wilsona 32.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do Kasy Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego, ul. Wilsona Nr 32.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji o godzinie 12, w dniu 28 maja 1948 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (K. 1186)

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W ŁÓDZI

poszukuje:

1. WICEDYREKTORA
2. REFERENTA KURSÓW DOSKONALENIA
Wymagane kwalifikacje: inż. mechanik, technolog, technik mechanik lub nauczyciel z ukończonym Instytutem Robót Ręcznych.
3. WYCHOWAWCĘ
4. INSTRUKTORA MURARSKIEGO
5. INSTRUKTORA CIEŚLERSKIEGO.

Zgłoszenia osobiste w Sekretariacie Zakładu: Łódź, ul. Łąkowa 4, w godz. 9—12.

(K. 1199)

NITRO

LAKIERY

we wszystkich kolorach
SZPACHŁÓWKA,
ROZPUSZCZALNIK
PASTA do polerowania oraz

Lakiery piecowe i zwykłe

we wszystkich kolorach

„FARBOCHEMIA”

ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA Nr 24. — Telefon 214-30.

(K. 1185)

WOJEWÓDZKI KOMITET

OPIEKI SPOŁECZNEJ
ul. PIOTRKOWSKA 38
poszukuje
wykwalifikowanych sił
na stanowisko:
KONTYSTY (ki) materiałowej,
REFERENTA Statystyczno-
Sprawozdawczego,
KIEROWNIKÓW (ki) Domu
Dziecka,
WYCHOWAWCÓW (czyn) Domu
Dziecka.
Szczegółowe oferty z życio-
rysem i odpisami świadectw
składać w godz. 10—12 w Re-
teracie Personalnym. (K. 1193)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPIKLKI” i „KUŹNICA”

z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji
Wydawnictw „CZYTELNIKA”
Piotrkowska 96, prawa oficy-
na, I piętro, pokój 155, w godz.
9—15.

Zamówienia zamiejscowe są
załatwiane po nadaniu go-
tówki na konto P. K. O. Nr.
VII - 567.
Cena kompletów wynosi 120 zł
nie z kosztami przesyłki. „Szpilki”
zł 500.—, „Kuźnica” zł
600.—.

ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1.
Drogeria. (K. 166)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE

w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

daje rękomię pozyskania

DOBREGO KLIENTA!

BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielnia Wydawnicza
„CZYTELNIKA”
ZALATWIA ZLECENIA
SZYBKO I SPRAWNIE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96,
Sklep Pomocy Szkolnej
PIOTRKOWSKA 53,
Księgarnia „Czytelnika”
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala
(Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 138,
(Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6,
(Rozdzielnia Gazet)

ZAANGAŻUJEMY

do ZESPOŁU
ZYWEGO
SŁOWA

ZDOLNYCH wykwalifikowanych RECYTATORÓW
ze znajomością gry na fortepianie i na akordeonie
(2 panie i 2 panów).

Wymagane referencje. Posady stałe. — Zgłoszenia:
Inspektorat Kulturalno - Oświatowy „Czytelnika”
Piotrkowska Nr 96, pokój 304 od godziny 9 — 14.

SUROWY SOK WISNIOWY

i PORZECZKOWY
własnej produkcji,
w własnych beczkach

DOSTARCZAJĄ
pod adresem odbiorców
Wielkopolskie Zakłady
Przetwórczo-Spozywcze
Poznań, Ogrodowa 11.
(K. 1067)

NAUKA I WYCHOWANIE

KOESPONDENCYJNE Kursy
Księgowości. Informacje Lublin
skr. poczt. 105. (k 186)

KROJU męskiego, damskiego —
kursy przyspieszone od 20.V. Zap-
isy Jaracza 14. (k 234)

KURSY Maszynopisania Stenogra-
fii Księgowości Centralnego Zwią-
zku Stenografów. Zapisy: Kiliń-
skiego 50. (5017 p)

DO matury gimnazjalnej, liceal-
nej i do różnych egzaminów przy-
gotowuje profesor, Sanocka 34 m.
37. (3636 g)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W PABIANICACH
ogłasza **KONKURS**
na stanowisko **3 LEKARZY DOMOWYCH**
pełnozatrudnionych w Pabianicach.

Do podania należy dołączyć:

1. Życiorys
2. Dowód obywatelstwa polskiego
3. Dyplom lekarski i zaświadczenie uprawniające do wykonywania praktyki lekarskiej
4. Świadczenia o dotychczasowej pracy.

Termin składania podań upływa po 10 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia.

Warunki płacy i pracy wg. norm ustalonych dla Ubezpieczalni Społecznych.

Mieszkanie zapewnione.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI
(k 1048)

ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA Nr 111 **POSZUKUJE:**

Dwóch biegłych piszących rutynowych **MASZYNISTEK INŻYNIERÓW** i **TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW** i **MECHANIKÓW** na kierownicze stanowiska produkcyjne i techniczno-administracyjne oraz doświadczonych **KONSTRUKTORÓW** do Centralnego Biura Konstrukcji. — Oferty z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej kierować należy do Wydziału Personalnego. (K. 1117)

MASZYNY WŁÓKIENNICZE — INNE MASZYNY PRODUKCYJNE — OBRABIARKI DO METALU I DRZEWA — KOTŁY PAROWE — WAZELNE — AUTOKŁAWY — KONSTRUKCJE ŻELAZNE.
Budowa — Odbudowa — Remont — Kupno — Sprzedaż „SUPREMA” — ul. JARACZA Nr 40. Telefon 107-76.

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
ZENIT
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-97.
Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.
Poleca wprost ze skład: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. (k 169)

WYŁĄCZNIE
WIECZNE PIÓRA
SKLEP SPECJALNY
Kupno — Sprzedaż — Naprawa
STALINA 6 (dawnej Główna)
CENY KONKURENCYJNE!
(K. 92)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobe, ODN/WIA
krawaty i kapelusze. (K. 1121)

ELEKTROTECHNIKA SAMOCHODOWA
reparacja instalacji samochodów i motocykli, przewijanie, regulatory, ładowanie, LIPOWA 33.
(k 796)

LEKARZE

Dr TEMPSKI, specjalista wenerologiczny, skóra, wlosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 1065)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 238)

Dr LESNIEWICZ ALEKSANDER chirurg, Andrzeja 2, tel. 224-09 4-6. (4602 p)

Dr REICHER — specjalista, wenerologiczne, skóra, pociowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siodła wyczołaniem. (k 175)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skóra 8-10, 3-7, Piotrkowska 198. (k 40)

Dr KOWALSKI ANATOL specjalista skóra - wenerologiczny, Piotrkowska 175, 2-7. (4586 p)

Dr BASS ZYGMUNT choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 268-78. (k 247)

Dr ZAURMAN specjalista: skóra, wenerologiczne. 8-10, 5-7, Narwot 8. Telefon 129-39. (k 42)

Dr GLAZER skóra, wenerologiczne 5-8, Andrzeja 28. (k 173)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchasznej — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/11, tel. 260-13. (k 309)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 134-12. (k 39)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 694)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAMY z powodu zaniechania robót roczne wapno lasowane sto metrów sześciennych. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „Wapno”. (4985 p)

SAMOCCHÓD czterookobowy karetka po generalnym remoncie oraz trójkołowiec „Tempo” w bardzo dobrym stanie do sprzedania. „Zenit” Piotrkowska 73 tel. 173-97. (4989 p)

UWAGA! Odstąpię maszynę nastawioną do wyrobu dzianiny, nie produkowaną w Europie, pożądanymi poważni reflektanci, oferty „Nowość”. (k 1130)

MESKIE płaszcz gumowe (impregnowane, najtaniej do nabycia w Spółdzielni Unia Akademicka Łódź, Kilińskiego 37. (4343 s)

JEDNOSTKA Wojskowa 4962 posiada do odstąpienia 3000 kg kapusty kiszonej oraz 2000 kg porów. W sprawie ceny i warunków transakcji zgłaszać się ul. Zeromskiego 113, pokój 15 w godzinach rannych. (5023 p)

„MEBLOSTYL” Stalina 69. Wielka niższa ceną na meble pojedyncze. Na komplety kredyt do 40%. (k 673)

MASZYNY do pisania długowalkowe, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż, naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (k 167)

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Przedsiębiorstwo Kilińskiego 168. (k 598)

MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (k 113)

MEBLE na dogodnych warunkach poleca T. Stus, Łódź, Zeromskiego 39, tel. 272-55. (4818 p)

WAGI kupno sprzedaż, naprawa, stempiowanie, wypożyczanie niemieckich, Piotrkowska 9. (k 533)

SPRZEDAM pantostat, diatermię, solux, kwarcówkę, wibrator, sterylizator. Narutowicza 37-11 Szkoła. (k 1137)

OGRODNICTWO większe w Łodzi lub okolicy kupię. Wiadomość telefon 256-78. (k 1189)

PSZCZOŁY sprzedam ul. Brzozskiniowa 36. Tramwaje: Zgierz, Ozorków, Nadzwyczajny. (4353 s)

ROWER męski Duerkopp stan bardzo dobry sprzedam, Czackiego 3. (5018 p)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiana — Piotrkowska Nr 275 (siedle Galar i Biernacki). (k 115)

SAMOCCHÓD DKW do sprzedania w bardzo dobrym stanie telefon 134-34. (5021 p)

STREPTOMYCYN sprzedam — Kościuszki 93-16 oficyna godz. 15-17. (5003 p)

KUPIMY silnik „Ford-Eifel” — Telefon 111-10 od 8 do 19. (5006 p)

SPRZEDAM nową sypialnię jasną Pogonowskiego 43-28 w podwórzu. (5010 p)

FORTEPIAN krótki krzyżowy wie deński, sprzedam. Telefon 269-54 godz. 13-15. (5009 p)

SPRZEDAM 100 „Wanderer” stan dobry, Wschodnia 49 m. 38. (5012 p)

MOTOCYKL 250 „Standard” na teleskopach nożne biegi. Stacja kolejowa Strzelce k/Kutna, Sobczyk. (k 1157)

SPRZEDAM motocykl „Ardie” — 330 cm³ po kapitalnym remoncie. Wschodnia 74 dozorca. (k 1194)

SAMOCCHÓD DKW Sonderklasse, stan pierwszorzędny, dodatkowy motor, skrzynię biegu, sprzedam. Oferty „500” „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1206)

KROSNA angielskie kupię, Śródmiejska 44 m. 13 godz. 15-17. (k 1205)

18 i **PÓŁ** morgi ziemi w kulturze od Łodzi 6 km. budynki komplet, wybitnie nadające się pod ogrodnictwo do sprzedania. Wiadomość telefon 272-13. (5001 p)

KUPIĘ pianino dobrej marki i w dobrym stanie tel. 134-19. (5016 p)

KUPIĘ udział w fabryce lub poważnym przedsiębiorstwie. Oferty „502” „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1202)

WAGI uchyłne nowe dostarcza „Bos” Radwanska 53 tel. 150-96. (4987 p)

STÓŁ, kredens, biurko, łóżka do sprzedania Zwirki 20 m. 14. (4936 p)

SPRZEDAM kłosek z ogródkiem róg Bandurskiego Wólczańskiej. — Wiadomość na miejscu. (3641 g)

SAMOCCHÓD DKW kabrio-limuzyna na sprzedam, Piotrkowska 80 — Dozorca. (4998 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA od zaraz osoba do gospodarstwa na wsi ze znajomością gotowania. Wiadomość „Bar Udziałowy”, Łódź, Piotrkowska 92. (4973 g)

TOREBKANZY do wyrobu torebek damskich poszukuje F-ma Michałczyk 11 Listopada 58. (5015 p)

DO firmy Iskra potrzebne szwaczki wykwalifikowane na bieliznę męską i chłupniczkę. Frasowaczki i na dzurkarkę od zaraz. — Szwalnia Mechaniczna, Próchnicka 9. (5022 p)

SAMODZIELNA do gospodarstwa domowego potrzebna. Referencje. Bandurskiego 8 m. 9. (3646)

POTRZEBNA manicurzystka oraz fryzjer męski od zaraz „Figaro”, Stalina 23. (k 1188)

POTRZEBNA dziewczarka na maszynę saneczkową. Łódź, Stare Rokicie ul. Narewska 14 (dawn. Szopena). (5004 p)

UWAGA Potrzebne zdolne szwaczki i kołnierzyczarka na bieliznę męską trykotową, Tkacka 15 przy Parku 3 Maja. (5014 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Wiadomość Piotrkowska 104a sklep (3644 g)

PRZEDSTAWICIELA przyjmujemy. Pensja. Proszka. — Dz. L. sub. „Energia”. (3645 g)

POWAZNA firma farmaceutyczna zatrudni natychmiast mgr. farmacji na stanowisko kierownika. Wymagana znajomość organizacji pracy i kalkulacji. Szczegółowe oferty pod „Farmacja”. Biuro Ogłoszeń Pietraszkiewicz, Warszawa, ul. Wspólna 50. (k 1156)

POMOC domowa potrzebna na letnisko. Zgłoszenia 11 Listopada 37 m. 8. (pd)

PIELĘGNIARKA do dziecka wykwalifikowana potrzebna. Telef. 133-74 Żeligowskiego 13/13. (4348 p)

POTRZEBNA szwaczka do koszul męskich Piotrkowska 147/4. (3642 g)

POSZUKUJĘ pomoc domową i do dziecka. Adres, Śródmiejska 31 m. 6. (k 1196)

POTRZEBNA gosposia do 2 osób i 3 letniego chłopca na wyjazd, referencje. Piotrkowska 220 Kuznik (Kamasznik) telefon 184-18. (k 1194)

RUTYNOWANY kwiaciarni kwiaciarka znajdzie pracę stałą w Kwiaciarni „Flora” Wrocław, Rynek 16. (k 1138)

KROJCZYNI wykwalifikowana — oraz zdolne do pracowni sukien potrzebne. Śródmiejska 26 m. 7. (4991 p)

PANNY zdolne potrzebne do pracowni sukien, Zeromskiego 85. (4999 p)

MAJSTER tkacki potrzebny na wyjazd do Częstochowy. Blizsze informacje Chojny Warnieńczyka 44 m. 4. (4997 p)

SZCZEPIARKA (ketlarka) do prywatnej fabryki pończosznicy potrzebna od zaraz. Łódź, Wodna 26 firma „Hosiery”. (5000 p)

ZGINAŁ portfel zawierający legitymację tramwajową, fotografie, zaświadczenia w języku rosyjskim na nazwisko Maliniak Bernard. Proszę o zwrot dokumentów i fotografii za wynagrodzeniem adres Jaracza 6. (4352 s)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (miesiące parzyste). Siostra Maria Makrzeska Łódź, ul. 11 Listopada 194. (5007 p)

SKRADZIONO dowód osobisty i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Władysław Kościński, Piotrkowska 16 m. 7. (5020 p)

ZGUBIONO dn. 28 kwietnia 48 r. kartę rejestracyjną (patent) na nazwisko Maria Frączkowska zam. Sieradz Poręczę 2 pracownia kapeluszy, Kościuski 2. (5013 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź na nazwisko Franciszek Jeziorski zam. Suwalska 1. (5002 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową EWEKD i inne dokumenty Maczyński Władysław, Zgierz, Łódzka 23. (3643 g)

SKRADZIONO legitymację tramwajową na miesiąc nieparzyste oraz kartę obladową na nazwisko Maria Witkowska, Łomżyńska 1. (3640 g)

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Jan Hryniewicz, zam. Piotrkowska 174. (4993 p)

Duma



Rzeki czary koń
Do białej klaczy:
— „Najmilsza moja
Cóż to znaczy

Ze taką dumą
Kobisz minę,
Co miny owej
Jest przyczyną!”

— „Mam powód —
klaczka
Na to rzekła —
Dostałam kwiaty
Od CZŁOWIEKA!”

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 133-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO.**
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2.

LOKALE

ZAMIENTE 3 pokoje z wygodami przy Zawadzkiej na takie samo lub większe w okolicy Katedry, Dzwonnic 152-75 od 8-15. (4901 p)

LOKAŁ na przedmieściu 40 m kw. odstąpię za zwrotem kosztów. Wiadomość 11 Listopada 41 Smudziński. (4346 s)

ZAMIENTE 3 pokoje kuchnia wygodny, centrum Piotrkowskiej na pokój z kuchnią, słoneczny wygodny w centrum. Oferty „Rybia”. (4905 p)

ZAMIENTE 4 pokoje z wygodami przy Piotrkowskiej (odcinek Daszyńskiego — Narutowicza) na 2 pokojowe z wygodami. Oferty pod „5008”. (3608 p)

POSIADAM sklep przy Piotrkowskiej przyjmij współnika jubilera lub inne propozycje. — Oferty „1904”. (5011 p)

ZAMIENTE 2 pokoje, używalność kuchnia, telefonem, centrum Krakowa, na mieszkanie w Łodzi. Oferty „501” „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1201)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu względnie zamienię pokój na pokój z kuchnią. Tel. 154-47. (5019 p)

PRACOWNIK Centrali Tekstylniej poszukuje pokoju niekremującego w centrum. Oferty „Ekonomista”. (4994 p)

POSZUKIWANIE PRACY

HANDLOWIEC branży spożywczo-kolonialnej, dobry organizator, — praktyka, maszynopisanie przyjmie odpowiednie zajęcia w handlu, przemysle lub instytucji. — Oferty „Kupiec 35”. (4990 p)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjnie w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 306)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 18 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 132)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 436)

ARTYSTYCZNA reparaacja ubiorów, podnoszenie oczek, Jadwiga Szolimowa, Piotrkowska 30. (k 162)

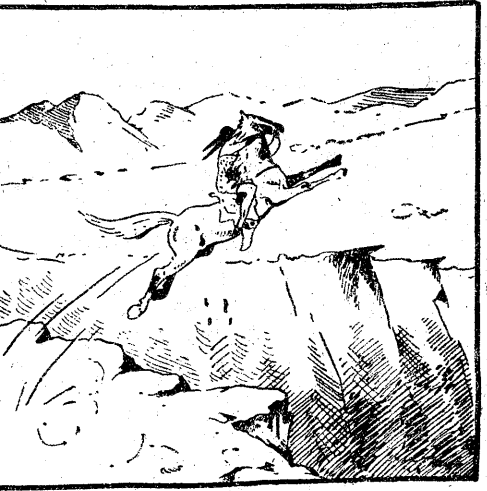
KRAWIEC Wojciechowski naprawia, reperuje garderobe Piotrkowska 59 pomocna oficyna. (pd)

WSPÓLNIA do dobrze prosperującej Mechanicznej Wytwórni Bielizny Przyjme. Zgłoszenia tel. 189-15. (k 1193)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobe jedynie Tkalinia sztuczna Frankowskiej, Śródmiejska 23/2 (k 1200)

NA LETNISKO przyjmie kilkoro dzieci w wieku przedszkolnym wyżywienie opieka pierwszorzędna. Zgłoszenia do Dziennika pod „Letnisko”. (4992 p)

Podróż w nieznane 58)



Dunianah mknęła na swoim rączym arabie jak wicher. Przechodnie ulicznicy usuwali się jej z drogi pośpiesznie i ze zdumieniem. Ale tuż za nią grzmiał tętent pogoni.

Konie ścigających nie były tak szybkie i wytrzymałe. Odległość między nimi a Dunianah rosła. Już za miastem koń uciekiniarki potknął się nagle i upadł. Sporo drogocennego czasu upłynęło, nim dziewczyna ruszyła w dalszą drogę.

Znow pogoń zbliżyła się do Dunianah. Już syczał było okrzyki triumfu. Wtem przed uciekającą otworzyła się dość szeroka rozpadlina skalna. Dla konia Dunianah nie było to przeszkodą. Przesadził rozpadlinę wspaniałym skokiem.

Ale konie prześladowców mniej były dzielne. Zaryły się kopytami nad brzegiem rozpadliny, poganiane stawały dęba i nie mogły zdecydować się na krok. Dunianah była uratowana.